

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI.

Warszawa, piątek 15 maja 1931 r.

Nr. 110.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: **Sprawy polskie:** Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Gdańsk. — Polska a Niemcy. **Polityka zagraniczna Niemiec.** — **Zagadnienia ogólne:** Przed sesją Rady Ligi. — Państwa bałtyckie. — Mo carstwa a ZSRR. **Notatki i informacje:** Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Times 12.V. Korespondent z Warszawy donosi o uchyleniu 15 proc. niżki pensyj wojskowych i pisze, że krok ten został uczyniony na skutek osobistej interwencji Marszałka Piłsudskiego.

POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Tageszeitung 13. V, w koresp. z Gdańska pisze o manifestacji, jaką związki gospodarcze Gdańska urządziły w celu przeciwdziałania kryzysowi gospodarczemu.

Dziennik podnosi, że mówcy zwracali się przeciwko bojkotowi towarów gdańskich, jaki stosują Polacy. Polskie przepisy i zarządzenia są jakoby tak nastawione, iż pomimo unji celnej z Polską gdańskie towary są odcięte od rynku polskiego.

The Christian Science Monitor 28.IV, korespondent z Genewy donosząc o decyzji ekspertów Ligi Narodów w sprawie handlu polsko-gdańskiego, pisze, iż decyzja ta jest przychylna dla Gdańska, lecz z drugiej strony, nie może ona, niestety, zmusić Polski do kierowania transportów przez Gdańsk, albowiem niemożliwe jest dokładne określenie, jakim winno być pełne wykorzystywanie przez Polskę portu Wolnego Miasta.

Dzień Kowieński 11.V, zamieszcza p. t. „Gdańsk i Gdynia” obsz. art. Jawnuty, dowodzący, że zarówno Gdańsk jak i Gdynia — ze względu na wzrost obrotu handlowego Polski z zagranicą — mają przed sobą widoki świetnej przyszłości, a przeto skargi Gdańszczan — z powodu rzekomego upośledzenia

Gdańska przez Polskę na korzyść Gdyni — są bezpodstawne. Autor przytacza szereg danych, charakteryzujących przeszło czterokrotny wzrost obrotu towarowego w porcie gdańskim w porównaniu z r. 1913; dalej uzasadnia budowę przez Polskę portu Gdyni nie tylko względami ekonomicznymi lecz i względami wojskowymi, wskazując na fakt odmówienia wyładowania broni w r. 1920 przez gdańskich robotników portowych. Następnie autor przechodzi do omówienia wielkich zysków, jakie ciągną z polskiego handlu zagranicznego niemieckie porty (Hamburg, Brema i Szczecin) z powodu kierowania nadchodzących do Polski i wysyłanych przez nią towarów wysokowartościowych do wspomnianych portów niemieckich zamiast do Gdańska i Gdyni, które nie posiadają dotychczas bezpośredniej stałej komunikacji z krajami azjatyckimi, Afryką i Australją.

W końcu autor wskazuje na niebezpieczeństwo dla Polski, płynące z niemieckiego systemu taryfowego, który dąży do uzyskania jaknajwiększej ilości przewozów tranzytowych i zapewnienia sobie reeksportu w przekształconej formie tych samych towarów. „Środki obronne, jakie stosuje Polska wobec tych zaborczych planów Niemiec, są — pisze Jawnuta — pokrewnej natury i uwidaczniają się w budowie taryf. Konieczność uintensywnienia tej obrony narzuca się Polsce obecnie z coraz większą siłą, zwłaszcza, że sprawa przyciągnięcia artykułów wysokowartościowych w obrocie zagranicznym Polski przez Gdańsk i Gdynię aktualizuje się coraz bardziej i moment decydujących rozgrywek w tym przedmiocie między kolejami obu państw zbliża się. Jest rzeczą niewątpliwą, że organizacja polskiego zaplecza postępuje naprzód w szybkim tempie. Do usprawnienia jej przyczyni się znakomicie ukończenie budowy linii kolejowej Górny Śląsk — Gdynia, co — wobec

udzielenia przez finansistów francuskich na ten cel odpowiedniej pożyczki — jest kwestją najbliższej przyszłości”.

POLSKA A NIEMCY.

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

Biuro Conti 13.V., komunikuje, że dochodzenie przeciwko polskiemu kapitanowi lotnikowi, który przed kilku dniami wylądował przymusowo w Pasłęce, wykazało, że już na krótko przedtem wylądował on raz przymusowo na niemieckim terytorjum, ale zdołał ponownie wystartować. Z braku oliwy lotnik musiał jeszcze raz opaść pod Pasłęką. Przeciwko lotnikowi, który jest dotychczas aresztowany, podjęte będzie dochodzenie karne za przekroczenie postano-

wień o komunikacji napowietrznej i przepisów paszportowych. Fakt, że lotnik raz już wylądował przymusowo na terytorjum niemieckim i próbował uciec, oczywiście wpłynie na obostrzenie kary.

Kösliner Ztg. 8.V., w art. „Polakenpsychose” zarzuca sferom centrowym, że prowadzą politykę zagraniczną niemiecką w kierunku Locarna wschodniego. Dziennik stara się wykazać zgubność tego rodzaju polityki i wskazuje na konieczność oparcia Niemiec o silną politykę agrarną, które to hasła omawia Schacht w swej książce „Koniec odszkodowań”; tylko agrarna polityka może uzdrowić gospodarkę niemiecką, a podstawy takiej polityki można osiągnąć tylko w drodze rewizji wschodnich granic. W roku przyszłym zdecyduje się sprawa rozbrojenia narodów lub rozbrojenia Niemiec i od tej decyzji zależy polityczny i gospodarczy los narodu niemieckiego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PRZED SESJĄ RADY LIGI.

Vorwärts 13.V., pisze, że według wiadomości z Rzymu, bawiący tam szef sekcji Schüller prowadził rokowania w sprawie układu regionalnego między Włochami, Austrią i Węgrami i osiągnął zasadnicze porozumienie, które dotyczy ułatwień kredytowych i transportowych przy obrocie towarów.

Możliwą więc jest rzeczą, że w Genewie zarysują się dwa bloki, jeden — Francji, Polski i Małej Ententy, a drugi Niemiec, Włoch, Austrii i Węgier.

Narazie można mieć nadzieję, że po sesji genewskiej polityczne ugrupowanie będzie inaczej wyglądało, niż obecnie.

Vorwärts 14.V., w koresp. z Genewy pisze, że przygotowywanie projektu konwencji w sprawie przeciwdziałania wojnie postępuje naprzód i część projektu, dotycząca niewojskowych zarządzeń Rady Ligi na wypadek wojny nie wywołała wcale różnicy zdań. W sprawie zaś zarządzeń wojskowych Rady zgodzono się narazie na różne zasadnicze określenia, jak n. p., że konwencja powinna być stosowana tylko w razie groźby wojny, ale nie już po rozpoczęciu działań wojennych, gdyż wówczas ma być zastosowany art. 16, statutu Ligi. Również zgodzono się na rozszerzenie konwencji na wszystkie rodzaje broni, na lądzie na morzu i w powietrzu. Niemiecki wniosek znów szedł w tym kierunku, że rządy zobowiązały się do wydania rozkazów swoim armjom, aby nie przedsiębrały żadnych kroków wojennych.

Izwiestja 11.V., zamieszczają obszernie doniesienie z Warszawy o nastrojach politycznych w Polsce w związku z sesją Rady Ligi Narodów. Polskie koła polityczne oraz prasa rządowa ujawniają — zdaniem dziennika — wyjątkową i niezwykłą rezerwę. Minister spraw zagranicznych Zaleski nie skorzystał z żadnej sposobności, aby wystąpić z przemówieniem o aktualnych zagadnieniach polskiej polityki zagranicznej i do samego wyjazdu do Genewy zachował mil-

czenie. Polska znajduje się obecnie w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej i to jest przyczyną tego milczenia. Polskie koła kierownicze nie posiadają zaufania do Francji i z wielkiem zaniepokojeniem ustosunkowują się do polityki Brianda, która — według opinii polskiej — nie może przeszkodzić niemiecko-austriackiej unji celnej. Wobec tego w polskich kołach politycznych przeważa zdanie, iż unja celna niemiecko-austriacka nie wywołałaby zastrzeżenia ze strony Polski a nawet byłaby dla Polski korzystną, gdyby Niemcy ostatecznie wyrzekły się planów rewizji granic polsko-niemieckich oraz zaprzestały uprawiania polityki popierania w. m. Gdańska. Rozwiązanie problemu unji celnej w tym kierunku mogłoby się odbyć na rachunek Czechosłowacji. Otworzyłoby to możliwości dla powstania bloku gospodarczego Polski, Rumunii, Jugosławii i Węgier a jednocześnie rozwiązałoby to ręce Francji na wschodzie Europy. Wówczas organizacja bloku przeciwsowieckiego nie napotkałaby na żadne trudności.

Izwiestja 11.V., nawiązując do ostatniego przemówienia ministra Brianda w sprawie austriacko-niemieckiej unji celnej, twierdzą, że wystąpienie to było niejako programem prezydenckim Brianda. O ile Briand będzie wybrany na stanowisko prezydenta, to jego ostatnie wystąpienie w parlamencie pozostanie w historii jako pieśń łabędzia - polityka, który całe życie spekulował na pacyfizmie, a w ostatniej chwili sam siebie zdradził jako przedstawiciel reakcyjnego militarysty.

Journal des Débats 12.V., omawiając w art. P. B. mowę Brüninga, twierdzi, że w głównych punktach Brüning zgadza się w z dr. Curtiusem i, że ma zamiar wyzyskać w Genewie „nieostrożne powiedzenie Brianda, jakoby projekt unji celnej austriacko-niemieckiej miał charakter ekonomiczny. Ten manewr niemiecki musi napotkać energiczny opór”. Niestety, w Anglii i we Włoszech mają najzupełniej fałszywe pojęcie o sprawie. Tymczasem w Budapeszcie ko-

rzystają ze sposobności, żeby pracować nad restauracją Habsburgów i połączeniem Austrii z Węgrami. Węgrzy chcą pozyskać poparcie Francji twierdząc, że taka kombinacja zapobiegłaby Anschlussowi.

Corriere della Sera 10.V, w koresp. z Londynu, zaznaczając, że w Genewie będą rozpatrywane dwa zagadnienia: układ niemiecko-austriacki i rozbrojenia na morzu, stwierdza, że w obu tych zagadnieniach stanowisko Włoch i Anglii jest prawie to samo. Dziennik przypomina, że z rozbrojenia rząd Labour Party zrobił ośrodek swej polityki zagranicznej, a Włochy wyraziły swoje stanowisko 27 października r. ub., oświadczając, przez Mussoliniego, że nie rozpoczną pierwszą wojny i gotowi są rozbroić się, jeśli inne państwa uczynią to samo.

Il Popolo d'Italia 10.V, w art. wst. o unii celnej niemiecko-austriackiej, twierdzi, że nie należy rozumieć ciasno tej umowy jako tylko politycznej, albo tylko gospodarczej. Jest ona wynikiem tego rozmachu gospodarczego Niemiec, którym imponowały one przed wojną a który jest już olbrzymi także dzisiaj. Niemcy odznaczają się w swoich poczynaniach wielkim rozmachem, który się wyraża w ześrodkowaniu całego narodu. Dowodzą tego związki banków, kartele przemysłowe, wogóle solidarność narodowa, a „dobry Niemiec uważa Austrię za część Niemiec”. „Może pisze dziennik — Austrija wyjdzie źle na tem połączeniu, gdyż jej przemysł nie będzie się mógł ostać przy olbrzymim przemyśle Niemiec. Może też kolos niemiecko-austriacki dać się odczuć Włochom, prac na ich granicę północną, ale to jest wynik wielkiego i zbiorowego rozmachu Niemiec”.

Slovensky Vychod 26.IV, nawiązując do oświadczenia min. Benesza, dziennik stwierdza, że plan unii celnej austro-niemieckiej nie tylko nie rozluźnił węzłów solidarności państw Małej Ententy i Polski, ale je nawet zacieśnił. Dziennik jest zdania, że możliwa jest również współpraca z Węgrami, przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczej.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 12.V, w koresp. z Rygi zamieszcza streszczenie artykułów pism łotewskich „Pedeja Bridi” i „Latvis'a” o wzmożeniu się akcji polonizacyjnej na Łotwie.

Pedeja Bridi omawia szerzenie przez Polaków w Letgalji propagandowych pocztówek z podobiznami Papieża, marsz. Piłsudskiego, arcybisk. Jałbrzykowskiego i prez. Mościckiego. Pocztówki te, zaopatrzone w napisy polskie i litewskie, zawierają krótkie życiorysy wspomnianych osób i mówią o polskości Wilna.

Latvis zaś omawia propagandę za posyłaniem dzieci do szkół polskich, prowadzoną przez Polaków w Letgalji wśród miejscowej ludności litewskiej i łotewskiej.

Koresp. „Liet Aidas'a” dodaje od siebie, że propaganda, prowadzona przez Polaków w Letgalji, była ostatnio tematem obrad w sejmie łotewskim i została wyłoniona komisja, która ma zająć się zbadaniem powyższej sprawy. Frakcja polska w sejmie łotewskim wyraziła swe niezadowolenie ze składu komisji i zagroziła wystąpieniem z koalicji rządowej, w razie, gdyby nie zostało uwzględnione jej żądanie, a mianowicie odwołanie z komisji nacjonalisty Lukinsa i powołanie na jego miejsce jednego z posłów frakcji polskiej.

Lietuvos Aidas 12. V, zamieszcza treść przemówienia nowego posła estońskiego Leppika, z okazji wręczenia listów uwierzytelniających prez. Smetonie, i odpowiedź Smetony na przemówienie Leppika.

Leppik podkreślił w swem przemówieniu dążenie Estonji do współpracy z państwami bałtyckimi, a to w celu zapewnienia pokoju w tej części Europy wschodniej.

Lietuvos Aidas 12.V, w art. wst. nawiązującym do incydentu, jaki wynikł ostatnio pomiędzy księżmi Dagilisem i Joczyssem w bazylice kowieńskiej, (por. „Przegl. Pr. Zagr.” Nr. 109), występuje ostro przeciwko prowadzeniu przez księży agitacji przeciw rządowej w kościołach i wyraża nadzieję, że katolickie społeczeństwo Litwy przeciwstawi się tej agitacji księży litewskich, której wyłącznym celem jest doprowadzenie do wzmocnienia się na Litwie stronnictwa chrz.-demokratycznego.

Rytas 13.V, informuje, że ks. Joczys z powodu swego postępu w bazylice (por. „Przegl. Prasy Zagr.” Nr. 109) został zwolniony przez metropolitę Skvireckisa z pełnienia obowiązków wikarego w tym kościele.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

The Morning Post 12.V, donosi, iż posiada informacje ze źródeł wiarygodnych o przesłaniu przez rząd sowiecki znacznej sumy pieniężnej z Londynu do Hiszpanji, celem zasilenia funduszu akcji komunistycznej w Hiszpanji. Pieniądze te przesłane zostały do Buenos Aires, skąd mają być przesłane do Hiszpanji bez zwrócenia uwagi władz hiszpańskich.

The Daily Mail 12.V, pisze, że Sowiety prócz zamierzonego dumpingu masła na sumę 2 milionów funt. szt. przygotowują dumping mydła, chemikalji oraz tanich ubrań męskich na rynek brytyjski.

Prasa sowiecka 13.V, nie krytykując samej podróży min. Matuszewskiego do Sztokholmu, zaznacza jednak, że Kreuger przyjmował aktywny udział w finansowaniu akcji, zmierzającej do utworzenia europejskiego antysowieckiego bloku agrarnego.

L'Ere Nouvelle 12.V, zamieszcza list A. Rechberga, w którym tenże stwierdza, że propaganda bolszewicka w Niemczech zyskuje ciągle na terenie we wszystkich warstwach społeczeństwa, które po wojnie, wskutek ciężkich warunków gospodarczych stało się przekupne. „Przedewszystkiem politycy niemieccy są obecnie do nabycia po dość niskich cenach”. Bolszewicy, wydają mniej więcej 300 milj. franków na propagandę. Poza to obiecują oni Niemcom, że za cenę ich współpracy w przyszłej wojnie z Polską i Francją, otrzymają Niemcy nie tylko „korytarz”, lecz całą Polskę, Alzację i Lotaryngję, jak również zachodnie prowincje francuskie. Takie perspektywy są nęcące nawet dla patriotów niemieckich, których uczciwość jest niewzruszoną, a których honor narodowy cierpi od czasu przegranej wojny. Tymczasem „Francja nie chce ustąpić „korytarza” drogą przyjacielskich pertraktacyj i zawrzeć ścisłego

sojuszu z Niemcami”. Co do Anschlussu, to A. Rechberg sądzi, że byłby to bardzo kiepski interes dla Niemiec, gdyż Austria mogłaby tylko być ciężarem dla Rzeszy tak pod względem finansowym, jak i ekonomicznym. „To, że francuscy mężowie stanu denerwują się Anslussem, może być tylko na rękę bolszewikom, którzy cieszą się z każdego oziębienia stosunków francusko-niemieckich”.

Corriere della Sera 10.V, wracając do układu gospodarczego, zawartego ostatnio pomiędzy Włochami a Rosją Sowiecką, twierdzi, że Europa zaskoczona powrotem Rosji do międzynarodowego życia gospodarczego, odnosi się do niej nieprzyjaźnie dlatego, że zapomniała o istnieniu Rosji. — Zdaniem dziennika — Europa powinna liczyć się z istnieniem Rosji i jej planem pięcioletnim, który może posłużyć jako przykład.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Izwiestja 5.V, ogłaszają dane statystyczne o rozwoju prasy sowieckiej. Liczba dzienników w ZSRR. wzrosła z 605 w r. 1928 do 1409 w r. 1931. Nakład dzienników w r. 1928 wynosił 8 milionów 800 tys. egzemplarzy, zaś w r. 1931 ponad 30 milionów. Pod względem narodowościowym prasa sowiecka uległa unarodowieniu językowemu. W RSFRR. — 41 dzienników wydawanych jest w językach mniejszości. W USRR. dzienniki wychodzą w 7 językach, w BSRR. w 5, w Federacji Zakaukaskiej w 8, w Uzbekistanie w 5 i Turkmenstanie w 3 językach.

Slovensky Vychod 26.IV, Dziennik zapowiada przyjazd Dr. Mysłakowskiego na Słowacyznę, który wygłosi odczyt w Bratysławie na zaproszenie sfer naukowych.

Dalej omawia dziennik gwałty nad Polakami w Gdańsku.

Il Popolo d'Italia 7.V, w art. wst. (Arnaldo Mussolini'ego) wyraża nadzieję, że ponieważ faszystowski Włochom wszystkie przedsięwzięcia udawały się, uda się więc i pożyczka narodowa. Włochy nie potrzebują — zdaniem autora — pożyczki zagranicznej, bo wystarczają same sobie, a to dzięki solidarności narodowej.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Berliner Tageblatt 12.V. Flammen über Madrid.

Deutsche Allg. Ztg. 13.V. Neuordnung in Deutschland.

Germania 13.V. Das Brauns-Gutachten. — 14.V. Wir und der Bolschewismus.

